

Gabriela Czempa

Quo vadis, czytelniku? : krótkie rozważania nad czytelnictwem studentów

Nauczyciel i Szkoła 1 (8), 66-71

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Gabriela Czempa

QUO VADIS, CZYTELNIKU?

Krótkie rozważania nad czytelnictwem studentów.*

Czytelnictwo jest jednym z podstawowych procesów społecznych, mających duży wpływ na wszelkiego rodzaju przemiany dokonujące się w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym danego kraju. Świadome i zaplanowane upowszechnianie czytelnictwa, zwłaszcza literatury naukowej, może stanowić o tożsamości danego narodu.

Jak te słowa odnoszą się do naszej rzeczywistości, do społeczności, w której żyjemy? W artykule tym chciałabym właśnie spojrzeć na „problem” czytelnictwa. Przeprowadzone przeze mnie badania mają wąski zakres, obejmują bowiem niewielką społeczność studentów, mam jednak nadzieję, że Czytelnik znajdzie w tym krótkim opracowaniu coś, co go zainteresuje i przybliży sprawy związane z czytelnictwem.

Według W. Okonia, czytelnictwo, to jedno z bardzo ważnych źródeł oddziaływania na osobowość zarówno dzieci, jak i młodzieży, a także dorosłych. Sprzyja poznaniu świata, rozszerzaniu doświadczeń, rozwijaniu uczuć wyższych, kształtowaniu systemów wartości i postaw społecznych, moralnych oraz estetycznych i wypełnianiu wolnego czasu. Mimo rozwoju audiowizualnych środków masowego przekazu jest nigdy nie wysychającym źródłem uczenia się przez całe życie¹.

Według J. Pietera natomiast, czytelnictwo przeważnie występuje w znaczeniu zjawisk społecznych: dostępu do lektury, rozpowszechniania i korzystania z niej, a to w sensie: wypożyczenia (względnie kupowania) książek, czasopism i ich czytania².

Przedstawione definicje opisują proces czytelnictwa w ogóle. Zakres badań, zamieszczony w tym artykule, jak już wcześniej wspomniałam, dotyczy wyłącznie czytelnictwa studentów.

Badania nad czytelnictwem, zwłaszcza młodzieży studiującej, rzadko są podejmowane i opisywane na łamach wydawnictw zwartych i nie tylko. W pozycjach, które dotychczas się ukazały (chodzi głównie o lata: 1945–1997), w 1972 roku pojawiła się książka S. Gorzkowicza: „Czytelnictwo studentów. Studium nad zagadnieniem humanizacji inteligencji technicznej”. Również W. Goriszowski w niektórych

* mgr G. Czempa: *Czytelnictwo literatury wśród studentów i niektóre jego uwarunkowania*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr P. Kowolika i obroniona na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniu 1 czerwca 1999 roku.

¹ W. Okoń: *Nowy Słownik Pedagogiczny*. Warszawa 1996.

² J. Pieter: *Czytanie i lektura*. Katowice 1967.

swoich pracach podejmował ten temat. Chciałabym jeszcze tylko przypomnieć, że w 1905 roku K. Krzeczkowski w książce: „Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego”, poruszył sprawę czytelnictwa młodzieży uniwersyteckiej.

Ogólnie rzecz biorąc jest tego niewiele. Owszem, w literaturze naukowej (i nie tylko) poruszane są sprawy czytelnictwa, dotyczy to także czytelnictwa studentów, to jednak nie wystarcza.

Nieco więcej informacji znajdziemy w czasopismach naukowych, niemniej częstotliwość, z jaką te artykuły się ukazywały, nie jest zbyt wielka. Ostatni wydany artykuł, do którego dotarłam, wydany został w 1997 roku. Zamieszczono go w „Bibliotekarzu”.

Autorka opisała w nim wpływ biblioteki i bibliotekarza na motywację czytelnictwa studentów. Badania, podobnie jak moje, przybrały postać ankiety.

Spróbuję teraz przedstawić kilka charakterystycznych pytań, wybranych z ankiety, którą rozprowadziłam w 1999 roku. Objęła ona 55 respondentów V roku studiów na kierunku Pedagogika Wczesnoszkolna na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W grupie tej znalazły się wyłącznie kobiety, gdyż jest to specyficzna specjalizacja.

Pierwsze spośród pytań brzmiało:

„Z usług jakich bibliotek najczęściej Pan(i) korzysta?”.

Ankietowani mieli do wyboru zaznaczenie następujących rodzajów bibliotek:

- pedagogiczną;
- uczelnianą;
- publiczną.

Mogli też wpisać inne, z których wypożyczali zbiory. Uzyskane dane zamieściłam w tabeli:

TABELA 1. Biblioteki najczęściej odwiedzane przez respondentów*

Lp.	Rodzaje bibliotek	Ilość badanych	
		Liczba	Procent (%)
1	pedagogiczna	50	90,9
2	uczelniana	55	100,0
3	publiczna	35	63,6
4	inne (biblioteka miejska, dziecięca, języków obcych, szkolna)	10	18,1

* Uwaga! Nie sumuje się do stu ponieważ badani mieli prawo wyboru więcej niż jednej możliwości.

Wyniki pokazują, że respondenci w największym stopniu (56 udzielonych odpowiedzi) korzystali z usług biblioteki uczelnianej, a zaraz potem (50 odpowiedzi) biblioteki pedagogicznej. W mniejszym stopniu odwiedzane były biblioteki publiczne (35 odpowiedzi). Niektórzy spośród badanych wybrali także inne typy bibliotek, na ogół znajdujące się w ich miejscu zamieszkania, a także te bezpośrednio związane z obranym kierunkiem, (np. biblioteki dziecięce). Nie należy się dziwić, że największą popularnością cieszyła się biblioteka uczelniana czy też pedagogiczna, gdyż są one najlepiej zaopatrzone w księgozbiory z zakresu przedmiotu studiów badanych przede wszystkim studentów.

Kolejne pytanie miało następującą treść:

„W jakim celu najczęściej odwiedza Pan(i) bibliotekę?”:

- wypożyczenia konkretnych książek — 54 (98,1 %);
- przeczytania wybranych artykułów z czasopism — 42 (76,3%);
- skorzystania z porady bibliograficznej — 4 (7,2%);
- zapoznania się z nowościami literatury — 6 (10,9%);
- inne: (przygotowania notatek na zajęcia) — 4 (7,2%).

Jak wynika z danych, biblioteki odwiedzane były zazwyczaj w celu wypożyczenia konkretnych książek (54 odpowiedzi), bądź też czasopism (42 odpowiedzi). Niepokoii fakt, że tylko 6 spośród wszystkich badanych osób wymieniło potrzebę zapoznawania się z nowościami literatury.

Należy zadać sobie pytanie, dlaczego tak się dzieje? Student powinien przecież „na bieżąco” przeglądać ukazującą się na rynku wydawniczym literaturę, czy jednak sama biblioteka potrafi o tę kwestię zadbać, czy wyróżnia ukazujące się nowości?

Jest to więc wyzwanie dla bibliotek i bibliotekarzy.

Celem następnego pytania było uzyskanie informacji, jakie były źródła korzystania ze zbiorów przy poszukiwaniu potrzebnej literatury. Wyniki prezentuje tabela 2.

TABELA 2. Źródła korzystania ze zbiorów*

Lp.	Źródła korzystania ze zbiorów	Ilość badanych	
		Liczba	Procent (%)
1	katalogi	54	98,1
2	kartoteki	11	20,0
3	tematyczne zestawienie bibliograficzne	30	54,5
4	bibliografie	27	49,0
5	inne (porady znajomych, komputer)	3	5,4

* Uwaga! Nie sumuje się do stu ponieważ badani mieli prawo wyboru więcej niż jednej możliwości.

Zamieszczone dane wykazują, że w największym stopniu (54 udzielone odpowiedzi) ankietowani posługiwali się katalogami, poszukując książek czy też czasopism. Na kolejnym miejscu pojawiły się tematyczne zestawienia bibliograficzne (27 odpowiedzi). Jak już wspomniałam, studijący najbardziej docenili katalogi. Nie należy się temu dziwić, gdyż są one w największym stopniu dostępne w bibliotekach, a poszukiwania w nich nie wymagają dużego nakładu pracy (zwłaszcza dotyczy to katalogów alfabetycznych). Bibliografie, na przykład zawartości czasopism, są mniej popularne ze względu na to, że zawarte w nich informacje są niepełne, nie spełniają całkowicie wymagań czytelników.

W kolejnym pytaniu skierowanym do respondentów, należało udzielić odpowiedzi na następującą kwestię:

„Najczęściej czyta Pan(i) literaturę dotyczącą przedmiotu swoich studiów, ponieważ...”:

- zlecił wykładowca — tak odpowiedziało 51 osób, co stanowi 92,7% ;
- z własnego zainteresowania — 31 odpowiedzi (56,3%);
- inne przyczyny, na przykład pisanie pracy magisterskiej — 8 odpowiedzi (14,5%);
- znalezienie odpowiedzi na nurtujące problemy — 3 odpowiedzi (5,4%).

Największy procent odpowiedzi stanowi literatura, którą zlecił wykładowca. Na wynik ten można spojrzeć z dwóch punktów widzenia: z jednej strony będzie on jak najbardziej pozytywny, ponieważ wykładowcy „naświetlają”, ukierunkowują studentów na wybraną przez siebie literaturę, co stanowi pewne ułatwienie dla samych uczących się, z drugiej strony jednak fakt ten niepokoi, gdyż studenci nie docierają samodzielnie do wielu cennych, a nie zawsze polecanych pozycji.

Inną kwestią jest jeszcze ta, że studenci często są „zmuszani” do sięgnięcia po określoną literaturę, jeśli chcą uzyskać zaliczenia na zajęciach czy też zdać egzamin końcowy.

Następne pytanie dotyczyło tego, czy studijący posiadają własne, domowe biblioteczki; jeśli tak, to należało podać liczbę książek. Istotne jest, aby osoby, mające wkrótce opuścić mury wyższej uczelni, miały własne biblioteczki.

TABELA 3. Liczba woluminów posiadanych w bibliotekach domowych.

Liczba woluminów domowych	Ilość badanych	
	Liczba	Procent (%)
0 - 100	7	12,7
101 - 200	15	27,2
201 - 500	14	25,4
powyżej 500	1	1,8

Na osobną uwagę zasługuje aż sześć odpowiedzi oznaczonych znakiem zapytania. Sześciu respondentów (11%) w ogóle, nawet w przybliżeniu nie potrafiło podać liczby swoich książek, natomiast aż 12 osób (21,9%) określiło liczbę książek jako „bardzo dużo”. Oczywiście jest to stwierdzenie niejednoznaczne, bowiem dla jednych „bardzo dużo” to może być 50 egzemplarzy, a dla innych, np. 250 egzemplarzy.

Tabela zawiera zróżnicowane dane. Przypuszcza się, że niektórzy zamieścili w odpowiedziach liczbę wyłącznie swoich woluminów, a inni zapewne wszystkich woluminów, jakie posiadają w domu.

Kolejne pytanie dotyczyło częstotliwości kupowania książek. Ankietowani mieli zaznaczyć, czy kupują egzemplarze do swoich księgozbiorów:

- „jeden raz w miesiącu”;
- „jeden raz na kwartał”;
- czy „jeden raz w roku”.

Spśród 55 odpowiedzi widać wyraźnie, że studenci zaopatrują się w pozycje przeciętnie jeden raz na kwartał.

Taką odpowiedź zadeklarowało 40 osób, co stanowi 72,8%, 10 respondentów, to jest 18,2%, nabywa nową literaturę przeciętnie jeden raz w miesiącu, natomiast 5 osób, to jest 9% ogółu wszystkich badanych, tylko raz w roku uzupełnia swój księgozbiór.

Pozostaje jeszcze przypuszczać, że po podjęciu pracy ankietowani częściej niż dotychczas będą nabywać nowe książki.

Ostatnie z pytań miało na celu ujawnić:

„Z jakich czasopism naukowych Pan(i) korzysta ? Proszę podać tytuły”.

Tytułów pojawiło się wiele.

Dokonując analizy wyników, należy jednak wziąć pod uwagę czas, w jakim studiujący wypełniali ankiety — początek roku akademickiego, a więc okres wzmożonego pisania prac magisterskich, a tym samym korzystania z różnego rodzaju czasopism naukowych. Niemniej nie można zaprzeczać temu, że młodzież akademicka przegląda fachową literaturę z zakresu swoich studiów. Świadczą o tym wypowiedzi samych badanych.

Największą popularnością wśród wymienionych periodyków cieszy się „Życie Szkoły” — 48 wypowiedzi (87,2%), a następnie „Wychowanie w Przedszkolu” — 27 odpowiedzi (49%). Kolejne wydawnictwa znalazły się już znacznie niżej w hierarchii, ale też uzyskały po kilkanaście głosów. Są to: „Nowa Szkoła” — 17 osób (30,9%) i „Kwartalnik Pedagogiczny” — 14 osób (25,4%).

Wymienione tytuły czasopism są specyficzne dla tego kierunku studiów.

Na koniec pozostaje tylko w kilku zdaniach podsumować całość przeprowadzonych badań i wyciągnąć wnioski na przyszłość.

Dane zawarte w niektórych punktach mogły być mało dokładne, studenci starali się jednak rzetelnie wykonać powierzone im zadanie. Odpowiedzi bywały niezbyt precyzyjne. Nie zawsze bowiem pamięta się, ile książek zawiera domowa biblioteczka.

W przypadku zakupu nowych egzemplarzy, mało kto dokładnie: raz w miesiącu zaopatruje się w książkowe nowości.

Bardzo specyficzny charakter mają pierwsze dwa pytania zawarte w tym artykule, wyrażają one bowiem stosunek studentów do czytelnictwa.

Pozostaje jeszcze zastanowić się nad ewentualnymi zmianami w zakresie gromadzenia i czytania szeroko pojętej literatury przez studentów. Potrzeba, aby każdy z młodych ludzi doszedł do przekonania, jak ważne powinno być obcowanie z różnego rodzaju publikacjami w postaci książek bądź też czasopism. Zdobyta wiedza łatwo ulega zapomnieniu, a wówczas, mając przy sobie zgromadzone zbiory, można w każdej chwili po nie sięgnąć. Co zaś dotyczy czasopism naukowych, to jest ich obecnie tak wiele na rynku wydawniczym, że można któreś z nich zaprenumerować, by móc być „na bieżąco”, a już na pewno warto je przeglądać.

Chciałabym jeszcze na koniec przytoczyć cytaty:

„Umiejętność samodzielnego wykorzystania literatury pedagogicznej (naukowej) staje się nieodzowne w życiu współczesnego człowieka. Jest on zmuszony do stałego aktualizowania swej wiedzy w drodze samokształcenia. Zadaniem więc uczelni jest kształtowanie umiejętności skutecznego wykorzystania informacji w literaturze pedagogicznej, psychologicznej, socjologicznej i metodycznej oraz nawyku czytania tych wydawnictw naukowych i popularnonaukowych, a także czasopism pedagogicznych”.

Czytelnictwo literatury naukowej wśród młodzieży studiującej jest problemem bardzo ważnym. Chodzi bowiem o przygotowanie nowej inteligencji i kadry naukowej³. Należałoby „pchnąć do przodu” cały proces czytelnictwa, abyśmy kiedyś nie stwierdzili, że jest już za późno.

Bibliografia

- W. Goriszowski: *Czytelnictwo literatury naukowej jako problem pedagogiczny*. Katowice 1981.
- W. Goriszowski: *Książka a wychowanie*. Katowice 1973.
- W. Gorzkowicz: *Czytelnictwo studentów. Studium nad zagadnieniem humanizacji inteligencji technicznej*. Wrocław 1972.
- K. Krzeczkowski: *Czytelnictwo wśród studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przyczynek do statystyki życia umysłowego*. Warszawa 1905.
- M. Walentynowicz: *Podstawy czytelnictwa powszechnego*. Wrocław 1970.
- Z. Żmigrodzki (red.): *Bibliotekarstwo*. Warszawa 1998.

³ W. Goriszowski, P. Kowolik: *Uwarunkowania czytelnictwa nauczycieli w zakresie literatury pedagogicznej*. Warszawa 1990.